

Gdzie jest 5 tys. Strieł?

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 2 października 2011

W Libii zaginęło ponad 10 tys. pocisków raketowych różnych typów, w tym 5-7 tys. przenośnych zestawów przeciwlotniczych. Przedstawiciele NATO od kilku tygodni odkupują pociski od Libijczyków.

Image not found or type unknown

Przedstawiciele NATO analizują, co stało się z bronią, którą dysponował rząd kontrolowany przez Muammara Kadhafiego. Szczególne zainteresowanie budzą losy pocisków raketowych, które mogły dostać w niepowołane ręce. Według włoskiego admirała Gianpaolo di Paola, cytowanego przez niemiecki tygodnik *Der Spiegel*, Sojusz nie może doliczyć się 10 tys. pocisków raketowych różnych typów. Adm. Paola poinformował o tym na

tajnym spotkaniu z dowódcami Bundeswehry. - *Pociski przeciwlotnicze mogły trafić w ręce terrorystów, od Kenii do Kunduzu* - miał powiedzieć włoski dowódca. - *To ogromne zagrożenie dla transportu lotniczego.*

W czasach Kadhafiego Libia kupiła co najmniej 20 tys. przenośnych zestawów przeciwlotniczych produkcji rosyjskiej i bułgarskiej. Ok. 14 tys. z nich zostało użytych, zniszczonych (ok. 170, z czego 10 na specjalnym pokazie dla dziennikarzy w Benghazi - na zdjęciu niszczenie koordynatorów młotkiem) lub pozostaje w magazynach kontrolowanych przez NATO i rebeliantów (dysponują oni ok. 500 pociskami). Większość z nich znajduje się w arsenale w Zintan w południowo zachodniej Libii.

Nie wiadomo, co stało się z ponad 5 tys. pocisków klasy Strieła 2. Od co najmniej kilku tygodni przedstawiciele NATO odkupują je od nieupoważnionych posiadaczy. Amerykański Departament Stanu przeznaczył dotąd na tę operację 3 mln USD. Według oficjalnych danych, do tej pory Amerykanie w 30 krajach zniszczyli lub odkupili 32,5 tys. przenośnych pocisków przeciwlotniczych.



Przedstawiciele NATO analizują, co stało się z bronią, którą dysponował rząd kontrolowany przez Muammara Kadhafiego. Szczególne zainteresowanie budzą losy pocisków raketowych, które mogły dostać w niepowołane ręce. Według włoskiego admirała Gianpaolo di Paola, cytowanego przez niemiecki tygodnik *Der Spiegel*, Sojusz nie może doliczyć się 10 tys. pocisków raketowych różnych typów. Adm. Paola poinformował o tym na tajnym spotkaniu z dowódcami Bundeswehry. - *Pociski przeciwlotnicze mogły trafić w ręce terrorystów, od Kenii do Kunduzu* - miał powiedzieć włoski dowódca. - *To ogromne zagrożenie dla transportu lotniczego.*

W czasach Kadhafiego Libia kupiła co najmniej 20 tys. przenośnych zestawów przeciwlotniczych produkcji rosyjskiej i bułgarskiej. Ok. 14 tys. z nich zostało użytych, zniszczonych (ok. 170, z czego 10 na specjalnym pokazie dla dziennikarzy w Benghazi - na zdjęciu niszczenie koordynatorów młotkiem) lub pozostaje w magazynach kontrolowanych przez NATO i rebeliantów (dysponują oni ok. 500 pociskami). Większość z nich znajduje się w arsenale w Zintan w południowo zachodniej Libii.

Nie wiadomo, co stało się z ponad 5 tys. pocisków klasy Striela 2. Od co najmniej kilku tygodni przedstawiciele NATO odkupują je od nieupoważnionych posiadaczy. Amerykański Departament Stanu przeznaczył dotąd na tę operację 3 mln USD. Według oficjalnych danych, do tej pory Amerykanie w 30 krajach zniszczyli lub odkupili 32,5 tys. przenośnych pocisków przeciwlotniczych.